

Czesko-rosyjska dyplomacja jądrowa

Jakub Groszkowski, Czesko-rosyjska dyplomacja jądrowa, Jakub Groszkowski,
Czesko-rosyjska dyplomacja jądrowa

26–29 maja delegacja polityczno-biznesowa na czele z premierem Petrem Nečasem odwiedzając Moskwę, Petersburg, Jekaterynburg i Soczi spotkała się m.in. z prezydentem Władimirem Putinem, premierem Dmitrijem Miedwiediewem i gubernatorami odwiedzanych regionów. Kluczowym tematem był przetarg na budowę bloków jądrowych w czeskim Temelinie, w którym kontrolowane przez Rosatom konsorcjum MIR.1200 konkuruje z amerykańsko-japońskim koncernem Westinghouse. Premier Miedwiediew obiecał, że w razie wygranej rosyjskiego konsorcjum 6 mld euro ze środków zainwestowanych w budowę nowych bloków zostanie w Czechach (ok. 50–75% szacowanych kosztów inwestycji).

Towarzyszący premierowi czescy biznesmeni (80 osób) podpisali z rosyjskimi partnerami 10 kontraktów wartych ok. 240 mln euro (m.in. dostawa generatorów do rosyjskich elektrowni wodnych, budowa elektrowni gazowej w Petersburgu). W 2012 roku czesko-rosyjskie obroty handlowe wyniosły 14 mld USD (wzrost o 6%), przewyższając wartość sprzed kryzysu gospodarczego. Motorem wzrostu obrotów był czeski eksport, który wzrósł o 17% (czeski eksport do Rosji to 6,2 mld USD, dla porównania polski – 9,9 mld USD).

Komentarz

- Przetarg na budowę dwóch bloków jądrowych w Temelinie spowodował znaczny wzrost zainteresowania Czechami w Moskwie i Waszyngtonie (a także w Tokio). Podczas spotkań z czeskimi politykami przywódcy Rosji i USA otwarcie lobbują w interesach krajowych koncernów. Czescy politycy wykorzystując tę koniunkturę starają się rozszerzyć katalog bilateralnych interesów o kontrakty, które mogą procentować niezależnie od wyniku przetargu na Temelín. Wpisuje się to w realizację strategii eksportowej na lata 2012–2020, która skupia się na rynkach pozaeuropejskich i na współpracy gospodarczej z regionami w państwach takich jak Rosja.
- Wyniki wstępnej oceny ofert MIR.1200 i Westinghouse przedstawione w marcu dają przewagę koncernowi amerykańsko-japońskiemu, nie przesądzają jednak o ostatecznym wyniku, który ma być ogłoszony pod koniec 2013 roku. Aktualnie Praga zachęca obie strony do poprawy oferty – przede wszystkim do redukcji ceny, ale też do zwiększenia udziału czeskich firm w budowie i dodatkowych inwestycji w Czechach. Rosjanie mają wyraźną przewagę nad Westinghouse w zakresie powiązań z czeską gospodarką, a ich

oferta jest preferowana przez dużą część kadry zarządzającej czeskiego przemysłu. Rosyjskiej ofercie sprzyja też prezydent Miloš Zeman. Część czeskich elit politycznych obawia się jednak zbyt silnego powiązania z Rosją w dziedzinie energetyki. Z deklarowanych przez rosyjskiego premiera 6 mld euro istotna część przypada na czeskie firmy kontrolowane przez Rosjan.

- Nacisk położony przez premiera Nečasa i prezydenta Zemana na gospodarczy wymiar relacji z Rosją utrudnia Czechom utrzymanie marki kraju zwracającego szczególną uwagę na prawa człowieka i promocję demokracji. Choć premier spotkał się z rosyjskimi organizacjami pozarządowymi i zadeklarował wsparcie, jego wypowiedzi o Pussy Riot („fałszywy symbol walki o wolność i prawa człowieka”) zostały przez część mediów uznane za dowód odejścia od ideałów kojarzonych z polityką zagraniczną Václava Havla.